

szanej polskiej prowincji Braci Miłosierdzia. O. Jacek Misiak, urodzony w roku 1870 w Tarnówce, Ziemi Kaliskiej, po odbyciu służby wojskowej w szeregach armii rosyjskiej na Kaukazie i Turkiestanie, wstąpił w r. 1898 do Zakonu Bonifratrów w Krakowie. Po ukończeniu nowicyatu w klasztorze wiedeńskim, gdzie pełnił służbę na oddziale chirurgicznym i w ambulatorium dentystrycznym, przebywał w Pradze, Zebrzydowicach, Cieszynie, Prościejowie, w Bernie Morawskim i Krakowie, gdzie w roku 1906 pełnił funkcję podprzeora, a po przewrocie politycznym w r. 1918 i oczyszczeniu polskich konwentów z czeskich i niemieckich nieproszonych go-

pił do Zakonu w r. 1895 we Wrocławiu, następnie kolejno przebywał w Marysinie, Pilchowicach, Prudniku, w Lillienthal pod Wrocławiem, a ostatnio znów w Marysinie, skąd przybył do Krakowa. Specjalizował się w aptekarstwie i był pod lekarzem. O. Bruno Szymała, pochodzi z Górnego Śląska, a habit zakonny przywdział w r. 1892. Po kolejnym pobycie we Wrocławiu, w Bogucicach, Marysinie i Pilchowicach uciekać musiał przed prześladowaniami rządu pruskiego do Krakowa. I on także poświęcił się aptekarstwu i jest pod lekarzem. Kierownictwo polskiej prowincji Braci Miłosierdzia pozostaje w Krakowie, tutaj również mieści się i nowicyat.



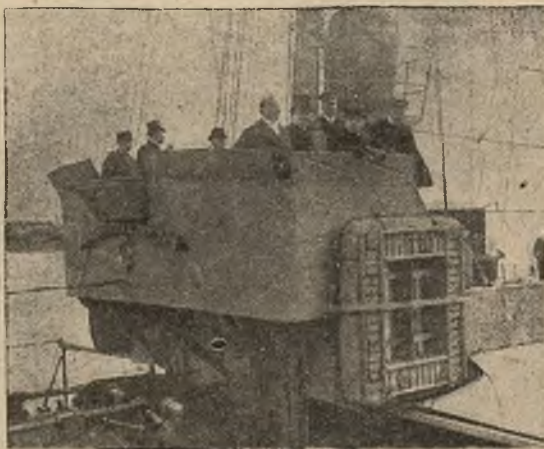
O. sprzedawca Dejid: Posel Brwi (P. S. L.), który był powodem burzliwego zajścia podczas posiedzenia sejmowego.

ści, obrany przeorem, z pożytkiem dla Zakonu i cierpiących, kierował konwentem w ciężkich, powojennych czasach i dokładał starań, aby kwitującą niegdyś humanitarną placówkę, zniszczoną prawie zupełnie przez wojnę, doprowadzić znowu do pierwotnego stanu. Obecnie czeka go również trudne zadanie zorganizowania powołanej na nowo do życia prowincji polskiej i zapewnienia jej warunków pomyślnego rozwoju, nie należy bowiem zapominać, że Zakon Braci Miłosierdzia majątku nie posiada, a działalność jego na polu humanitarnym zależy wyłącznie od dobroczynności publicznej, która polskich Bonifratrów nigdy dotąd nie zawiódła i tem bardziej teraz o nich pamiętać powinna.

W pracach organizacyjnych pierwszemu prowincjałowi pomagać będą wydatnie, znani również dobrze z dotychczasowej swej działalności, definitywni prowincji O. Eustachy Mikołajewski i O. Bruno Szymała. Pierwszy z nich, Poznańczyk rodem, wsta-

### Prezydent Millerand w Afryce Północnej.

Dnia 30 marca p. Millerand opuścił Paryż, udając się w oficjalną podróż do Afryki północnej. Prezydent ma zwizdzieć kolejno Marokko, Algier



Prezydent Millerand w Afryce Północnej: Prezydent Millerand z swym orszakiem w Bordeaux na statku L'Admiral-Senès w drodze na pokład krążownika Edgar-Quinet, na którym odbył drogę do Afryki.

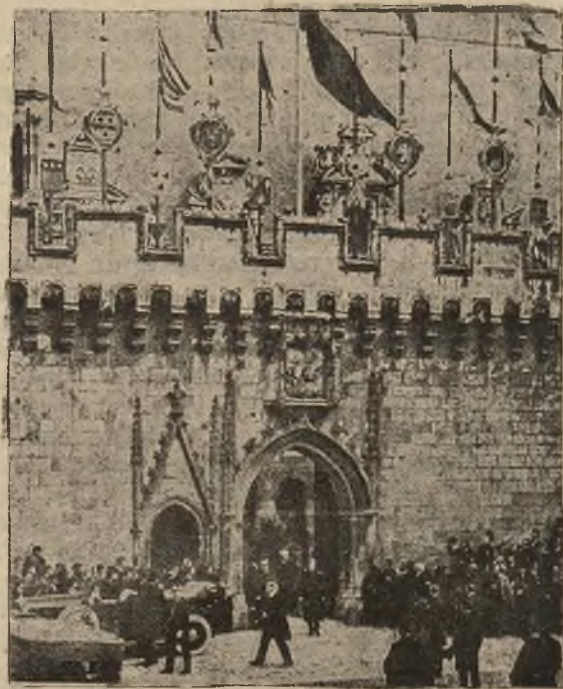
i Tunis; trzy kraje afrykańskie, gdzie Francja ostatecznie ugruntowała swe wpływy. Nigdy jeszcze podróż prezydenta nie obejmowała tak wielkich przestrzeni, po raz pierwszy głowa państwa francuskiego uda się do Marokko, protektorat nad którym został definitywnie Francji przyznany.

Stworzenie i skonsolidowanie posiadłości francuskich w Afryce północno zachodniej jest dziełem ostatniego stulecia. Polityka kolonialna Francji zmierzała głównie w tym kierunku, ażeby ugruntować wpływy francuskie w tej części Afryki, a zarazem nad morzem Śródziemnym. Rozumiano we Francji, że jedynie posiadanie całego wybrzeża afrykańskiego zapewni bezpieczeństwo południowym granicom Francji.

Polityka ta zainaugurowana została jeszcze w r. 1870. Wejście w tym roku wojsk francuskich do Algieru i zajęcie tego kraju powróciło Francji w znacznej mierze charakter państwa kolonialnego, które to stanowisko zostało stracone po wyparciu Francuzów z Kanady i Indii. Zajęcie Algieru pozwoliło Francji ugruntować swe wpływy w Tunisie nad którym w roku 1881 ustanowiony został protektorat francuski. Francja posiada tam jeneralnego

rezydenta, który pełni funkcję ministra spraw zagranicznych Tunis. Poza tem zorganizowała tam wojsko, skarb i sądownictwo, nad którymi roztacza opiekę. Najwięcej trudności miała Francja z rozciągnięciem swego protektoratu nad Marokkiem. Zgodę na to od Anglii otrzymała w zamian za uznanie protektoratu brytyjskiego w Egipcie, natomiast Niemcy nie chciały się na to zgodzić. Dyskusja francusko-niemiecka na ten temat była przedmiotem różnych sporów dyplomatycznych w czasie przedwojennym. Zaznaczyć wypada, że Algier, Tunis i Marokko liczą 1540 tysięcy kilometrów kwadratowych i posiadają 15.000 ludności.

Prasa francuska z zadowoleniem pisze o podróży p. Millerand'a, dowodząc, że prezydent Republiki pojechał do Afryki, aby złożyć hołd w imieniu



Prezydent Millerand w Afryce Północnej: Przed wyjazdem do Afryki opuszcza prezydent Millerand ratusz w Rochelle.

rzędu tym rasom, które walcząc w tej wojnie obok wojsk francuskich, wykazały swe przywiązanie do Francji i zadać kłam twierdzeniom Anglii stale posadzaającej Francję o imperyalizm i z niechęcią przyglądającej się rosnącemu wpływowi francuskiemu w Afryce. Istotne Francja wielkie położyła zasługi dla rozwoju kulturalnego tamtejszej ludności, oraz przyczyniła się do podniesienia handlu i przemysłu tych krajów, których bogactwa w słabej tylko mierze były eksploatowane.

### Hydroplanem przez Atlantyk.

Dotychczas przedsiębrano próby komunikacji napowietrznej między Europą a Ameryką wyłącznie w północnej części Atlantyku, to jest między Europą a brzegami Stanów Zjednoczonych. Udało się zwalczyć trudności, jakie nastreca przede wszystkim odległość i można śmiało powiedzieć, że stoimy w przededniu regularnego komunikowania się starego



Delegacja sowiecka w Berlinie: 1) Człowiek po przybyciu do Berlina w dniu 1 kwietnia b. r. w rozmowie z baronem Malzahnem. 2) Członkowie delegacji sowieckiej udającej się przez Berlin do Genui.